Nr. 123. Środa, 31. października 1928. Poznań.

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEGO

Rynek Drzewny: Rok X. Rynek Budowlany: Rok I.

Nr. 123. Środa 31. października 1928. Poznań.

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEGO

OFICJALNY ORGAN ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH W POZNANIU

OFICJALNY ORGAN GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY

Rynek Drzewny: Rok X. Wychodzi w poniedziałki, środy i piątki. Rynek Budowlany: Rok I.

PRZEDPŁATA na listopad 1928 roku wynosi: w Poznaniu przy odbiorze w ekspedycji: 4,75 złote. Na pocztach 5,09 złote. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku: 5,50 złote. Pod opaską za granicą (oprócz Gdańska): 6,60 złotych. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 40 groszy. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 45 groszy. Zagranicą 50 groszy.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja „RYNKU DRZEWNEGO I BUDOWLANEGO“: Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 1820.
DRUKARNIA: Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 3406.
Konta bieżące: P. K. O. 206377 — Bank Handlowy w Warszawie Oddz. w Poznaniu — Bank Przemysłowców Poznań — Bank Pozn. Ziemstwa Kredyt. w Poznaniu.

OGŁOSZENIA: Za tekstem: 2? gr. od miejsca milimetr. (strona czterołamowa). W tekście zaś lub przed tekstem: 55 gr. od miejsca milimetr. (strona dwułamowa). OGŁOSZENIA: Z tabelkami o 30 procent więcej. Przy większych i kilkakrotnych ogłosz. stosowny jest rabat. Dla poszukuj. posad przy jednorazowem ogłoszeniu 30 proc., przy dwurazowem 40 proc. i przy trzyrazowem 50 proc., rabatu. — Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia — zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. —

Ku uzdrowieniu stosunków w naszem tartacznictwie.

W życiu przemysłu drzewnego, ściślej rzecz biorąc, — przemysłu tartacznego od chwili wskrzeszenia Rzplitej Polskiej nieprzerwanie powstawały objawy rozrostu i tężyzny, kwalifikując tą dziedzinę, jako gałąź gospodarczą zdolną do spełnienia swej doniosłej roli w gospodarstwie społecznem.

Nie będzie chyba przesady, jeżeli powiemy, że nasze tartacznictwo w dalszej przyszłości, kiedy warunki rozwoju życia gospodarczego ułożą się tak, iż zanikną obawy powstania kryzysów i wielkich wstrząsów, — zajmie jedno z naczelnych miejsc w szeregu dziedzin, reprezentujących wielki przemysł Polski.

Już dziś przemysł tartaczny dyskontuje te widoki. Wszak widzimy, że niemal z każdym dniem ekonomiczne i gospodarcze stosunki w kraju zatracają płynne formy, krystalizując się w atmosferze racjonalizacji i jednocześnie potęguje się wpływ przemysłu tartacznego na umacnianie podstaw ogólno-gospodarczej machiny. Naturalnie w tym względzie znaczenie omawianej dziedziny nie ulega kwestji, bowiem wystarczy uprzytomnić sobie wysokość procentowego udziału produkcji tartacznej w handlu zagranicznym, a więc poważny wpływ jej wywozu na zagadnienie akt[y]wizacji bilansu handlowego, z drugiej zaś strony przemysł tartaczny występuje jako główny konsument surowca leśnego, produkowanego w lasach tak państwowych jak i prywatnych, dzięki czemu Skarb Państwa oraz prywatna własność leśna czerpią znaczne dochody pieniężne.

Do tych momentów należy dodać doniosłość ekspansji eksportu drzewnego w kwestji popularyzacji produkcji narodowej i gospodarczego zbliżenia zagranicy z krajem, w wewnętrznych zaś stosunkach — kolosalne znaczenie wyrobów tartacznych w technice budowlanej, a pozatem z uwagi na wielką ilość zatrudnionych pracowników w przemyśle tartacznym, dziedzina ta odgrywa niepoślednią rolę w kwestji socjalnej, jaka w danym wypadku występuje na polu walki z bezrobociem, — oto zasadnicze znaczenie tartacznictwa w życiu gospodarczem Polski.

Jeżeli wypowiedzieliśmy zdanie, że w przyszłości przemysł tartaczny osięgnie wyższe szczeble rozwoju, utrwali swe podstawy gospodarcze i przez to stanie się głównym elementem ogólno-krajowej produkcji przemysłowej, to przyjęliśmy pod uwagę ten moment, iż jednocześnie z postępem ekspansji nazewnątrz, będzie uskuteczniał się proces uzdrowienia stosunków w łonie tego przemysłu. Proces ten musi dokonywać się spontanicznie.

Trzeba ujawnić, że rozwijająca się przez kilka lat konjunktura na rynku drzewnym nie tylko ułatwiła naszej produkcji drzewnej zdobycie zamorskich źródeł lokaty, lecz z racji dosyć łatwych korzyści materjalnych, tudzież z uwagi na szerokie pole działania, stworzyła podłoże do powstania zakładów obróbki drewna i licznych firm, trudniących się handlem tym artykułem.

Orjentacja zawodowych bussinesman'ów pochodzenia krajowego, a również i zagranicznego zwróciła się w stronę rynku drzewnego, widząc tam możność uzyskania grubych zarobków.

I faktycznie, dzięki znacznej różnicy w cenach drewna polskiego i zagranicznego — zyski płynęły szerokiem korytem interes kwitnął; widoki handlu były zda się jaknajpomyślniejsze. Świeżo powstałe firmy drzewne, których ster kierownictwa zazwyczaj chwytały niefachowe ręce, prosperowały w warunkach wyj[ą]tkowo korzystnych.

Odbiorca zagraniczny li tylko żeby otrzymać tanie drewno polskie, patrzał przez palce na omijanie przepisów i zwyczajów handlowych oraz na niedotrzymywanie umów dostawy, względnie dostarczanie sortymentów innej jakości i wymiarów, niż tego wymagał konsument; słowem praktyki kolidujące z zasadami handlu do pewnego stopnia i do czasu uchodziły płazem.

Nastroje handlowe uległy jednak nieubłaganej zmianie — drewno przestało być artykułem wybitnie spekulacyjnym. Łatwość sprzedaży i zarobków zmieniła się na uciążliwą walkę o zbyt produkcji. Powodzenie mógł mieć ten, kto nietylko był należycie obeznany w zawodzie przemysłowo-drzewnym, lecz również i ten, któremu nie było obce przestrzeganie przepisów handlowych i wskazań moralności kupieckiej. Supremacja tych czynników, nieodzownych dla zachowania racji bytu i powagi przedsiębiorstwa przemysłowego wzgl. handlowego, nad poglądami nizkimi i destrukcyj-

nymi, musiała ujawnić się w całej pełni, co też i niebawem nastąpiło.

Żywioł spekulacyjny rozpoczął odwrót z pola handlu drzewnego, szukając żeru w innych dziedzinach — pozostali maruderzy (dla tych zbliża się kres egzystencji) i ci, którzy idąc za podszeptem instynktu spekulacyjnego włożyli wszystkie swe zasoby materjalne (nie koniecznie i moralne) w „interes drzewny", chcąc na pewien czas stać się przemysłowcami i kupcami drzewnymi.

Brak u tych właśnie czynników specjalnego wyrobienia i gruntownej znajomości fachowej w tartacznictwie i w handlu drzewnym oraz nieznajomość psychologji rynków odbiorczych w normalnych warunkach, zmusi w rezultacie, albo poniechać myśli wycofania się, o ile to jest możliwe — bez strat, i nie szczędzić wysiłków oraz chęci, podyktowanej potrzebą, w celu ścisłego zapoznania się z tem nowem polem działania i przez to zdobyć sobie odpowiednie miejsce w przemyśle tartacznym, lub, skoro psychika takiego przemysłowca jest opartą na nieprzezwyciężonem dążeniu li tylko do „sezonowego" utrzymania się w tartacznictwie, aby przeczekać recesję konjunktury, następnie wykorzystać jej poprawę i przenieść się z powrotem do handlu trzodą chlewną względnie innemi zwierzętami chowu domowego, — do likwidacji takiej firmy drzewnej, nie przynoszącej spodziewanych zysków.

Słusznie też opinja starych i doświadczonych drzewiarzy z całą surowością piętnuje tych „przemysłowców", wyrosłych z siewu wysokiej konjunktury, a nie mających zamiłowania do twórczej pracy w tartacznictwie. Ponieważ jak zdołano stwierdzić, w kraju jast nadmiar tartaków w stosunku do produkowanego surowca, przeto w miarę stabilizacji życia gospodarczego, a więc i stosunków w naszem tartacznictwie, samorzutnie rozpocznie się likwidacja w pierwszym rzędzie tych tartaków, których produkcja pod względem jakości nie odpowiada wymogom rynków odbiorczych oraz kalkuluje się zbyt drogo, wskutek nieumiejętnej wyróbki materjałów tartych, a co za tem idzie, kompletny zanik zdolności konkurencyjnej. Tak więc stopniowo będzie się dokonywać zanik zakładów obróbczych niepoważnych, słabych fachowo i materjalnie, a dzięki temu w przemyśle tartacznym rozszerzy się pole procesu regeneracji, niezbędnej dla spełnienia jego roli w dziejach gospodarczych kraju.

Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe i Krajowe Ubezpiecz. na Życie w Poznaniu Plac Nowomiejski 8.

Najstarszem stowarzyszeniem ubezpieczeniowem w Polsce jest bezsprzecznie Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu, bo początki założenia stowarzyszenia sięgają jeszcze czasów Polski Niepodległej i przygotowane zostały przez Komisję Dobrego Porządku. Plany te podjęły Prusy po zaanektowaniu w pierwszym rozbiorze Polski obwodu nadnoteckiego i już w roku 1782 ubezpieczał budynki od ognia Societet Bydgoski, który później włączono do powstałych w roku 1803 wzgl. 1804 Towarzystwa Ogniowego dla Miast i Towarzystwa Ogniowego Wiejskiego w Poznaniu. W roku 1807 Komisja Rządząca W. Księstwa Warszawskiego uchwaliła skasować osobne administracje Towarzystwa Ogniowego w departamentach Warszawskim, Poznańskim i Kaliskim i stworzyć pod bezpośredniem zwierzchnictwem Dyrekcji Policji Krajowej „Towarzystwo Ogniowe dla Miast i Wsiów w Warszawie". Urządzenie tego towarzystwa motywowano następująco: „ . . . przekonawszy się o korzyściach Towarzystwa Ogniowego, chcąc też ustawę już przez zeszły rząd wprowadzoną do teraźniejszego rzeczy stanu przystosować i zabezpieczyć kredyt budynków miejskich i wiejskich, przytem nadać temu Towarzystwu sankcję legalną, niniejsze dla Towarzystwa Ogniowego przepisujemy urządzenie, które co do rozkładu i wybierania opłat, oraz do rozdawania proporcjonalnych wynagrodzeń z przypadku pożaru . . . . służyć ma za prawidłowe".

Z powodu ponownego rozbioru Polski powstaje w roku 1816 osobna „Dyrekcja Asekuracji Ogniowej dla W. Księstwa Poznańskiego" w Poznaniu, ponieważ jak mówi ówczesne obwieszczenie „wiadomo powszechnie, że interesa Towarzystwa Asekuracji Ogniowej w znaczny nieład przez wypadki czasu wprawione zostały".

Pod zaborem pruskim otrzymało Towarzystwo następnie nazwę Societetu Ogniowego Prowincji Poznańskiej i przetrwało do obecnego czasu jako zakład ubez-



pieczeń Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego, przyjmując od roku 1920 nazwę Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego.

Pierwotnie wyposażone było Towarzystwo w monopol ubezpieczeń budowli, które po większej części przymusowo przynależeć musiały do asekuracji ogniowej. W roku 1863 zniesiono przymus, monopol i towarzystwo, zachowując swój charakter prawno-publiczny, stanęło do wolnego współzawodnictwa z prywatnemi towarzystwami ubezpieczeń, lecz mając poruczoną sobie ochronę publicznego kredytu budowli, obciążonych hipotecznie przez kasy państwowe i samorządowe pozostała instytucja wyposażona w pewne przywileje. Półtora wiekowa tradycja i sumienność pracy spowodowały stały rozrost Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego, które jest dzisiaj jednym z najpoważniejszych zakładów ubezpieczeń w Polsce

Do pierwotnego ubezpieczenia budowli od ognia, przyłączone zostało w roku 1893 ubezpieczenie od ognia ruchomości, a w roku 1924 ubezpieczenia od szkód gradowych.

W roku 1911 powstał w połączeniu administracyjnem z Krajowem Ubezpieczeniem Ogniowem osobny zakład ubezpieczeń na życie, dzisiejsze „Krajowe Ubezpieczenie na Życie" jedyne towarzystwo samorządowe tego rodzaju w Polsce.

Od roku 1895 administruje i subwencjonuje Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe „Krajową Kasę Upezpieczenia strażaków od wypadków“, a od roku 1915 „Krajową Kasę Ubezpieczenia koni w służbie pożarnej“ i podtrzymuje finansowo pożyteczną pracę Związku Straży Pożarnych Województwa Poznańskiego.

O żywotności Krajowych Ubezpieczeń-Ogniowego i na Życie pracujących tylko w jednem Województwie Poznańskiem, świadczą następujące liczby z końca r. 1927

W dziale ubezpieczeń	Wynosiła suma ubezpieczenia	suma składek
budowli od ognia	2.966.125.916 zł	5·486.406 zł
ruchomości od ognia	1.329.394.119 „	3.806.562 „
od szkód gradowych	58.763.640 „	1.028.173 „
na życie	10.359.333 „	521.990 „
	R a z e m	10.843.131 zł

Rezerwy wynoszą łącznie 8.540.715 zł.

Oprócz okazałego gmachu generalnej dyrekcji przy placu Nowomiejskim 8, którego fotografję podajemy, Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu posiada jeszcze 6 dalszych domów.

O racjonalizacji urządzeń tartacznych.

(Ciąg dalszy.)

Inaczej jest przy przecieraniu krótkich kloców. Tam najlepiej ułożona obsługa, nie jest w stanie zapobiedz przerwom.

W tym wypadku najzupełniej się opłaci wprowadzenie wózków blokowych z szybkim podwozem, które w obecnych czasach można już nabyć po stosunkowo umiarkowanej cenie.

Praca powyższymi wózkami jest oczywiście wydajniejszą i przy długich klocach, gdyż robotnicy mniej się męczą, przez co praca ich jest lepszą i wydajniejszą. Jednakże kierownik ruchu musi przestrzegać, aby sprawny podwóz kloców nie odbywał się kosztem zmniejszonego podsuwu trakowego.

Przy przecieraniu bardzo grubych, długich i ciężkich kloców właściwie nie można zupełnie uniknąć luźnego biegu, za wyjątkiem oczywiście w takich tartakach, w których zmechanizowane są czynności podwozu i podsuwu. Następnym warunkiem jest, by kloce były podkrzesywane na składzie drewna okrągłego, zaś oczyszczanie ich szczotką stalową należy do trakowego.

O n i e d o k ł a d n e m u m o c o w y w a n i u p i ł w ramach, oraz o używaniu mniej wartościowych narzędzi, pisało się już bardzo dużo, więc nie będziemy tego ponownie szczegółowo omawiali. Podkreślimy tylko momenty, mające większe znaczenie, a mianowicie: 1. używanie pił, zrobionych z najlepszego materjału jak również pierwszorzędnych haków i klinów Najstaranniejsze i umiejętne obchodzenie się z piłami i narzędziami w szlifierni, 2. nie używanie szablonów z drzewa, rozpon lub drewna otorcowanego, gdyż każde z nich zmienia swą formę, zależnie od wpływów atmosferycznych. Najodpowiedniejszymi są szablony, zrobione z odwęglonego żeliwia lub duraluminjum, gdyż zmniejszają ciężar ramy. Niezbędne tu wrzeciona rejestrowe, należy zakładać w ten sposób, by można je było zdejmować w celu odciążenia oprawy traka, 3. przy prawidłowym podziale pracy możliwem jest w zasadzie tem samem napięciem pracować pół dnia. W tym wypadku, rama piły, w celu lepszego wykorzystania, powinna być zmieniona poza czasem jej pracy, najlepiej w przerwie obiadowej lub po ukończonej pracy (wychodząc z założenia, że kierownik ruchu zawczasu ustali kompletny program tarcia na dzień następny). Przy tej okazji można poświęcić więcej uwagi podziałowi napięcia, który wtedy nie będzie wyznaczony przez trakowego, według jego widzimisię, lecz przez samego kierownika ruchu.

Widoczną korzyścią tego, będzie lepsze cięcie pił.

N i e r ó w n y b i e g i z a c i n a n i e s i ę p i ł.

Aby tego uniknąć trzeba uważać na: 1. prawidłowo obchodzić się z taśmami pił przy ich ostrzeniu, 2. zakładać zupełnie dokładnie taśmy piłowe, jak również szablony, 3. skoordynowany ruch pomostu z podsuwem, 4. kontrola prawidłowego kierunku brzeszczotów pił za pomocą pionów, przykładni i kątników, 5. prawidłowe napięcie taśm, przez równomierne klinowanie, 6. szablony powinny być dokładnie wyprostowane i znajdować się w jednej płaszczyźnie, w przeciwnym bowiem wypadku występują szkodliwe napięcia taśm, 7. prawidłowe przyciągnięcia wodzideł ram i częsta ich kontrola, 8. indywidualna regulacja podsuwu, zważanie na nacięcie, szyję korzeniową, silne sęki, jakość drewna i odpowiednie regulowanie, 9. piły, posiadające tylko $^{1}/_{3}$ pierwotnej szerokości trzeba wymieniać. Nie można również używać pił, które się szybko zagrzewają, palą, lub są nierównej grubości.

S z u k a n i e n a r z ę d z i i s p r z ę t ó w. To zło usuwa się w ten sposób, że każdemu trakowemu oddaje się do dyspozycji, wszelkie potrzebne narzędzia. Trakowy przechowuje te narzędzia w szafce biurowej i jest za nie odpowiedzialny Dla każdego traku powinny być przeznaczone następujące narzędzia: 1 siekiera do wygładzania, 2 łomy, 1 miotła, 1 szczotka stalowa, 1 klupa, 1 jarzemko, różne kliny, 1 dokliniacz, ewentl. 1 klucz do naciągania traka, 1 rozwieracz (stosowany tylko w wyjątkowych wypadkach), 1 pilnik, różne klucze naśrubkowe, 1 klupa do mierzenia wpustki cięcia, 1 oliwiarka, 1 kadź na smary i kilka szmat.

(Dokończenie nastąpi)

Głosy prasy niemieckiej o prowizorjum drzewnem.

Jak wiadomo z dniem 5. grudnia roku bieżącego wygasa termin polsko niemieckiego prowizorjum drzewnego.

Fakt ten wywołał w Niemczech pewne zaniepokojenie, gdyż tamtejsi drzewiarze liczą się z tem, że prowizorjum drzewne z polską w dotychczasowej swej formie nie będzie odnowione.

Nie odnawianie prowizorjum siłą rzeczy pociągnie za sobą zwyżkę polskich ceł wywozowych na drewno okrągłe, a te ostatnie odbiją się ujemnie na dopływie surowca do tartaków niemieckich.

To też już teraz daje się zauważyć duży zakup przez Niemcy drewna okrągłego jak również i materjałów tartych w Polsce.

Ciekawem jest stanowisko, jakie w tej sprawie zajął najpoważniejszy niemiecki organ drzewny „Der Holzmarkt“.

W Nr. 251 z dnia 19. X. r. b. w artykule „Das deutsch-polnische Holzzollprowisorjum“ przestrzega przed zakupywaniem drewna w Polsce, a zwłaszcza przed zawieraniem umów z terminem wykonania po 5. grudnia rb.

Pismo to jest zdania, że w danym wypadku nie rozchodzi się wyłącznie li tylko o handel drzewny, lecz o całokształt sprawy niemieckiej, podkreślając z naciskiem, że niemieckie sfery drzewne muszą się liczyć z politycznym punktem widzenia. Dalej pisze:

— „Do zawarcia definitywnego traktatu handlowego z Polską jest dziś dalej niż kiedykolwiek, wobec czego, nikt niema gwarancji, że dojdzie do porozumienia

w jakiejś specjalnej sprawie — np. w handlu drzewnym, tym więcej, że w Polsce panuje przekonanie, że zagadnienie drzewne, należy traktować jako atut w rokowaniach ogólnych. —

„Der Holzmarkt“ zauważa, że mniejszem jest ryzyko przy zakupie tych niemieckich firm, które mają swe własne tartaki w Polsce, lecz przestrzega ogólnie przed nadmiernymi zakupami drewna w Polsce, gdyż mogą one wywołać nienaturalną zwyżkę cen na drewno, i zalecając wstrzemięźliwość — pisze dosłownie „że drewno polskie nie ucieknie“.

Oryginalne i niemniej znamienne dla polsko-niemieckich stosunków w handlu drzewnym jest ujawnienie przez powyższy organ momentu politycznego w sprawie niedalekich rokowań o prowizorjum drzewne.

Twierdzenie, że „drewno polskie nie ucieknie“ wydaje się dosyć śmiałe, jeżeli zważymy, że Niemcom jest wiadome nasze stanowisko, oparte o postulaty polskich sfer drzewnych.

Wzrost produkcji i obrótów przyczyną braku gotówki.

Nie ulega wątpliwości, że silne zapotrzebowanie kapitału gotówkowego ze strony przemysłu drzewnego w pewnej mierze przyczyniło się do zaistnienia ciasnoty na krajowym rynku pieniężnym, zwłaszcza w tych okolicach przemysłowo-leśnych, gdzie brak gotówki wystąpił w ostrzejszej formie.

W związku z ujawnieniem takiej właśnie przyczyny powstania zjawiska głodu gotówkowego, należałoby przypuszczać, że skala rozwoju przemysłowo-drzewnej produkcji podniosła się w roku bież. jeszcze wyżej i, że obroty handlowe na rynku drzewnym dokonywały się w szerszych ramach.

Czy takie przypuszczenie rzeczywiście polega na faktach?

Co do rozmiarów produkcji, to naogół w połowie roku bież., była ona istotnie wysoką, jeżeli zważyć, że tendencje i nastroje na eksportowym rynku drzewnym kształtowały się pod nieszczególnemi auspicjami, — zresztą statystyka zatrudnienia w przemyśle tartacznym daje najlepsze pojęcie o wysokości poziomu produkcji.

Zwłaszcza dobry stan zatrudnienia można było zauważyć podczas ubiegłej kampanji (i teraz również) w przemyśle tartacznym wschodniej małopolski. Jak powszechnie wiadomo, węwnętrzny rynek drzewny wykazał w tym roku większą zdolność spożycia materjałów tartych, oraz jak podają źródła statystycyne, wzmógł się odbiór półfabrykatów drzewnych ze strony Niemiec w porównaniu z ubiegłym rokiem, bowiem gdy za czas grudzień — wrzesień 1926/27 r. eksport materjałów tartych do Niemiec wynosił około 500 tys. m. sz., to za ten sam okres czasu 1927/28 r. — wyrażał się cyfrą 760 tys. m. sz., co z ogromną nadwyżką rekampensuje stosunkowo zresztą nieznaczne ograniczenie zakupów Angli, które jednak wyraźniej uwydatniło się w ostatnim czasie.

Na tej podstawie można przyjąć, że ruch w handlu drzewnym w roku bież., a zwłaszcza w pierwszej jego połowie był nawet większy niż w końcu 1927 r. Należałoby jednak przypuszczać, że wkrótce, gdy nastąpi zakończenie sezonu budowlanego w kraju, na rynku pieniężnym ujawni się pewne odprężenie, dzięki czemu zaniknie tak uciążliwe zjawisko jakiem jest brak gotówki w przemyśle i handlu drzewnym. Atoli z drugigj strony powstaje obawa, że płynność rynku pieniężnego w dużym stopniu może zredukować konieczność wypłat na zagranicę tytułem pokrycia należności za sprowadzaną produkcję, ponieważ zagraniczne kredyty towarowe w ostatnim czasie zaczęły się jakby kurczyć.

Szukając w dalszym ciągu przyczyny zaistnienia ciastnoty pieniężnej i idąc drogą badań rozwoju kapitalizacji, można stwierdzić, że w tym kierunku zauważa się systematyczny proces wzrostu ruchu oszczędnościowego, który dał ten rezultat, że w pierwszem półroczu 1928 r., prawie wszystkie banki prywatne i państwowe, znacznie zwiększyły aktywne operacje kredytowe (za wyjątkiem P. K O.), przyczem suma kredytów krótkoterminowych, udzielanych w tym czasie wzrosła o prawie 500 tys. miljonów zł. Jest to objaw bezwątpienia o znaczeniu bardzo dodatniem, bowiem zdradza on finansową poprawę na rynku pieniężnym i pozatem z miejsca upada twierdzenie tych, który głód gotówkowy przypisywali wzgl. przypisują restrykcjom kredytowym, stosowanym w ostrej formie przez instytucje bankowe.

Przyjąć zatem wypada, że silne zapotrzebowanie gotówki zostało spowodowane podniesieniem się skali produkcyjnej i stosunkowo znacznymi obrotami handlowymi, zwłaszcza na rynku wewnętrznym w szeregu różnych dziedzin przemysłowych, znich zaś w tym względzie ważne miejsce zajmuje przemysł drzewny.

Ceny produkcji drzewnej podniosły się w związku z podrożeniem surowca, powodując tem samem zwiększenie wartości pieniężnej obrotów. Moment ten należałoby uważać jako zasadniczy czynnik wzrostu zapotrzebowania gotówki przez przemysł i handel drzewny.

Rynek czesko-słowacki.

Pomimo, że tendencja na rynku surowca jest względnie mocna i to nawet we wszystkich częściach kraju, jednak trudno jeszcze ustalić jak z tej racji usposobienie ukształtuje się w najbliższych miesiącach.

Krajowe tartaki pokrywają tylko bieżące zapotrzebowanie, kupując niewielkie partje surowca. Na rynku krajowym zauważa się znów większą powściągliwość w odbiorze materjałów tartych, bowiem ruch budowlany w kończącym się sezonie stracił na intensywności, a w przyszłym sezonie prawdopodobnie nie rozwinie się w takim stopniu jak w roku bież.

Takie przekonanie panuje w kołach budowlanych.

W sierpniu eksport nieco się ożywił, bowiem w tym czasie wywieziono drewna o prawie 2 tys. wagonów więcej niż w poprzednim miesiącu, wynosząc łącznie ok. 22 800 wagonów, przytem trzeba zaznaczyć, że w ogromnej części wywóz na rynek niemiecki, dokąd w sierpniu odeszło 11.622 wagonów drewna, uskutecznia się ze Słowacji i Rusi Przykarpackiej, a to ze względu na tańszą taryfę kolejową w kierunku saskobohemskich punktów granicznych.

Lwią część wywozu stanowiły kloce tartaczne, których w czasie pierwszych ośmiu miesięcy roku bież. wywieziono 62.465 wagonów.

Niektóre submisje, jakie odbyły się w ostatnich tygodniach w Słowacji, ustaliły narazie stosunkowo bardzo wysokie ceny na drewno okrągłe (w pewnej dyrekcji leśnej za 40 tys. m. sz. świerku ofiarowano od 31.40 do 35.12 k. cz. za m. sz. tego sortymentu na pniu, chociaż cena wywoławcza nie przekroczyła 26 k.) We wschodniej jednak części Słowacji, podczas sprzedaży drewna kupcy ujawniaii daleko posuniętą rezerwę.

Za średniej wielkości partję okrągłej świerczyny, długości począwszy od 12 m. oraz grubości 20—24 cm płacono loko wschodnio-bohemska stacja załadowcza, do 250 k. cz.; — grubości 25—29 cm do 265 k. cz.; 30—34 cm do 280 k. cz.; 35—39 cm do 295 k. cz. i 40 cm do 310 k. cz.

Znaczniejsze zainteresowanie notowano w dziale środkowo-bohemskiej świerczyny z niewielką domieszką sosny i jodły w całych długościach. Zapotrzebo-

wanie pokrywano przeważnie większemi partjami, za które płacono nast. ceny: 15—19 cm 220 k. cz., 20—24 cm 235 k. cz., 25—29 cm 250 k. cz., 30—34 cm 265 k. cz., 35—39 cm 280 k. cz., od 40 cm wzwyż 295 k. cz. loko stacja załadowania.

Za kloce świerkowe 20—24 cm płacono 235 k. cz., 25—29 cm 25 k. cz., 30–34 cm 265 k. cz., 35—39 cm 280 k. cz. i od 40 cm powyżej 295 k. cz.

Ostatnio ofiarowano wielkie ilości słowackiej świerczyny 15—19 cm za 240 k. cz., 20—24 cm 255 k. cz., 25—29 cm 270 k. cz, 30—34 cm 285 k. cz. i od 35 cm powyżej za 300 k. cz. loko bohemska stacja odbiorcza, natomiast na ten sam materjał loko niemiecka stacja graniczna (bez cła) płacono za 15—19 cm 255 k. cz., 20—24 cm 270 k. cz., 25—29 cm 285 k. cz., 30—34 cm 300 k. cz. i od 35 cm powyżej 315 k. cz. za metr. sześc.

Zwalczanie plagi podpaleń.

Konferencja wielkiej doniosłości.

W dniu 18 października 1928 r. odbyła się w gmachu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z inicjatywy p. prezesa Zakrzewskiego konferencja władz sądowych, prokuratorskich, bezpieczeństwa publicznego oraz towarzystw ubezpieczeniowych w sprawie niebywałego wzrostu zbrodni podpaleń. W konferencji tej wzięli udział ze strony sądownictwa pp. prezes Sądu Apelacyjnego Zakrzewski, wiceprezes Sądu Okręgowego Dr. Hryniewiecki i sędzia Dziembowski, ze strony prokuratury pp. naczelny prokurator Dr. Marecki i prokurator przy Sądzie Okręgowym Dr. Krynicki, ze strony władz bezpieczeństwa publicznego pp. nadkomisarz Laboga z Województwa oraz komendant Wojewódzkiej Policji Państwowej Dr. Hass i naczelnik Urzędu śledczego Zbikowski, ze strony towarzystw ubezpieczeniowych pp. dyrektor Czerwiński (Vesta), dyrektor Dr Borne (Poznańsko-Warszawski Bank Ubezpieczeń), naczelny dyrektor Baranowski i wyższy referent Wlazło (Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe).

Stwierdzono na podstawie statystyki w Województwie Poznańskiem ogromny wzrost zbrodni podpaleń. Mianowicie likwidują towarzystwa ubezpieczeń w naszem Województwie miesięcznie przeciętnie około 300 szkód pogorzelowych, w tem według wszelkiego prawdopodobieństwa najmniej 70% powstałych wskutek zbrodniczego podpalania z chęci zysku lub dla zemsty. Przy licznych w bieżącym roku pożarach stogów odsetek szkód z powodu podpalania niewątpliwie był znaczniejszy.

Przyjąwszy powyższe liczby szacunkowe, które są raczej za niskie, dochodzi się do potwornego wprost wniosku, **że codziennie powtarza się w naszem Województwie najmniej 5—7-krotnie zbrodnia podpalenia.** Nie wliczono jednakże do powyższych liczb licznych prób uzyskania od towarzystw ubezpieczeń w sposób oszukańczy wyższego a nieuzasadnionego odszkodowania. Wartość, którą zbrodnicza ręka podpalacza w ten sposób niszczy wynosi dla jednego naszego Województwa rocznie kilka miljonów złotych.

Towarzystwa Ubezpieczeń rozkładają wszakże ponoszone szkody w formie składek ubezpieczeniowych na ubezpieczonych i dla tego nie ona lecz społeczeństwo płaci ten roczny miljonowy haracz na szkody, powstałe przez zbrodnie podpalenia. Atoli nikt wyrównać nie jest w stanie ubytku, które ponosi Państwo na majątku narodowym, zaś liczne zbrodnie podpalenia stały się tak pospolite, że ludność zaczyna je uważać nietylko jako zło jakoby konieczne ale nawet dopuszczalne. Potęgować to musi i potęguje ogólną psychozę występstw i przekonanie, że zdobywanie korzyści materjalnych drogą zbrodni i oszustw jest dozwolone i że nie trudno uchylić się od kary. Uświadomienie więc ludności przez ambonę i szkołę jest bardzo pożądane.

Ustalono dalej na podstawie statystyki, że pożary w Województwie Poznańskiem wzrosły w zależności od polepszenia się waluty a pogorszenia warunków kredytowych, że zatem stoją one w ścisłym związku z położeniem ekonomicznem. Świadczy to o tem, że większość pożarów, to podpalenia w chęci osiągnięcia zysku.

Dyskusja wykazała, że energiczne tropienie podpalaczy i oszustów ubezpieczeniowych przez władze bezpieczeństwa publicznego oraz przyspieszenie rozpraw przez prokuraturę i sądownictwo, łącznie z własną obroną towarzystw ubezpieczeniowych, jest konieczne do zwalczania tych, tak niepomiernie szerzących się zbrodni. To też władze biorące udział w konferencji uznały ważność tego społecznego zagadnienia i oświadczyły przez swych przedstawicieli, że wydadzą odnośne polecenia, by uwolnić kraj od tej plagi wyzyskiwaczy i zbrodniarzy.

SPRAWOZDANIA HANDLOWE.

RYNKI KRAJOWE.

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego i opałowego w nadleśnictwach państwowych.

Nadleśnictwo Państwowe Leszno D. L. P. Poznań.

Licytacja w dniu 18. października 1928 r.

Dąb B	IV kl.	za m3	33,33	zł
„	szczapy opałowe	za mp.	16.50	„
„	wałki „	„	12.33	„
Grab	V kl.	za m3	25.83	„
Brzoza	szczapy opałowe	za mp.	14.78	„
„	wałki „	„	10.33	„
Osika	II kl.	za m3	25.00	„
„	szczapy opałowe	za mp.	9.00	„
Sosna	III kl.	za m3	49.67	„
„	IV „	„	41.10	„
„	szczapy opałowe	za mp.	14.34	„
„	wałki „	„	8.50	„
„	drągi III kl.	za szt.	1.10	„

Nadleśnictwo Państwowe Włoszakowice D. L. P. Poznań.

Licytacja w dniu 18. października 1928 r.

Dąb	szczapy opałowe	I kl.	za mp.	12.04	zł
„	wałki „		„	10.00	„
Wiąz	szczapy „	I kl.	„	12.60	„
Klon	wałki „		„	10.00	„
Brzoza	szczapy „	I kl.	„	7.83	„
„	wałki „		„	5.16	„
Olcha	szczapy „	I kl.	„	12.00	„
„	wałki „		„	10.00	„
Kasztan	szczapy „	I kl.	„	12.00	„
Iglaste	„ „	I kl.	„	12.04	„
„	„ „	II kl.	„	11.00	„
„	wałki „		„	10.00	„

MATERJAŁY BUDOWLANE.

LUBLIN, 29. 10. Na rynku wapna w ostatnich czasach daje się zauważyć brak ożywienia, notowano wapno nawozowe zł 35, hydrauliczne zł 68 za 1 tonnę franco st. Lublin. Tendencja słaba.

Notowania oficjalnej Giełdy Zbożowej w Poznaniu:

Cena za 100 kg. netto franco stacja załad., ładunki całowagonowe, dostawa natychmiastowa.

dnia 29. 10. 1928 r., na żyto: 35.50—35.50 zł.

RYNKI ZAGRANICZNE.

BERLIN, 23. 10. Na rynku drzewa tendencja jest w dalszym ciągu słaba i brak ożywienia. Reszta roku nie zapowiada się pomyślnie. Ostatnio obniżyły się ceny na materjał tarty w Południowych Niemczech, kantówkę budowlaną paryt. Karlsruermencheim oferowano ostatnio niżej 64 marek, franco Berlin w hurcie płacono belki sosnowe 77 — 84, kantówka 58 — 64, szalówka 20 mm. obrzynana 48 — 50, łaty 68 — 70, bale 73 — 76, deski na rusztowania 68 — 70, bale na schody 80 — 84, wszystko za mtr. sześć. Podobnie na rynku stolarki sosnowej zapasów na zimę jeszcze nie robiono. Oferty z Polski ostatnio wykazują pewne ustępstwa, do tranzakcji jednak dochodzi rzadko. Niepewność co do ukształtowania się

stosunków w przyszłości po upływie terminu prowizorjum drzewnego nie sprzyja zakupom. Żądano za towar polski odziomkowy od 94 — 105 marek franco granica, za białe deski boczne od 90 — 100 marek wolne do wywozu bez niemieckiego cła. Towar wschodnio pruski, odziomkowy sosnowy zależnie od grubości marek 112 — 118 franco stacja załadowcza, boczne deski bezsęczne czyste od 104 — 112 franco załadowcza, nasiniałe boczne deski cieszyły się dużym popytem ze strony fabryk listew, za towar polski płacono marek od 73 — 75 wolne do wywozu franco granica.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Z powodu przypadającego w dniu jutrzejszym święta, następny numer naszego pisma ukaże się w poniedziałek 5. XI. r. b.

Niniejszem przypominamy naszym Szan. Czytelnikom, że najwyższy już czas odnowić prenumeratę Rynku Drzewnego i Budowlanego na miesiąc listopad.

Administracja.

KOMUNIKAT

Związku Przemysłow. Drzewnych w Poznaniu

W ostatniej chwili przypominamy, że Zwyczajne Zebranie Związku Przem. Drzewnych w Poznaniu **odbędzie się dnia 31 października 1928 r.** punktualnie o godz. 15-ej w lokalu Strzechy Budowniczych Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 23. I. ptr, na które podpisany Zarząd zaprasza wszystkich członków Związku i przemysłowców drzewnych dotychczas niezrzeszonych.

Referaty na temat spraw aktualnych wygłoszą PP. Aleksander Dąbrowski, prezes Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce oraz Witold Czerwiński, Dyrektor Rady Naczelnej.

Zarząd:

(—) **Bystrzycki**, Prezes (—) Potoczny, sekretarz (—) **Paetz**, skarbnik

Rada Nadzorcza Spółki Akcyjnej „PEZET" Powszechne Zakłady Budowlane

zwołuje na dzień 20 listopada 1928 r. o godzinie 12-ej w południe do lokalu Spółki, przy ul. Akademickiej 23 we Lwowie

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszów Spółki z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Przedłożenie bilansu przerachowanego na dzień 1 lipca 1928 wedle rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 Dz. U. R. P. z dnia 26 marca 1928 Nr. 38 poz. 352 wraz ze sprawozdaniem Komisji rewizyjnej.
3. Ustalenie honorarjum Komisji Rewizyjnej. Prezes Rady Nadzorczej: Dr. Leonard Stahl, m. p.

§ 14 Statutu. Posiadanie 10 akcji daje prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu

§ 15 Statutu. Celem korzystania z prawa głosu należy złożyć swe akcje najpóźniej na 8 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki.

Posiedzenie Komisji Eksportowej Izby Warszawskiej odbyło się 25 b. m. Obradom, które toczyły się głównie nad sprawami przemysłu drzewnego przewodniczył p. Andrzej Wierzbicki, referentami byli pp. prezes Dąbrowski, Krygier, Czerwiński i inni. Referenci zobrazowali niepomyślny stan, w jakim znajduje się dziś nasz przemył drzewny, zaznaczając, że głównym tego powodem jest polityka, stosowana przez zarządy lasów państwowych. Wytworzył się taki stosunek, że ceny podwyższane stale od pewnego czasu, uniemożliwiają całkowice wszelką kalkulację eksportową. Po dłuższych debatatach uchwalano zwrócić się do Prez. Rady Ministów z prośbą, o stosowne wywarcie wpływu na Min. rolnictwa w tym względzie.

Dobry wynik szwedzkich przetargów drzewnych w Kronosie. Jak nam donoszą z Umei w dniu 4 i 5 października odbyły się przetargi drzewne w lasach Kronoskich, które wzbudziły wielkie zainteresowanie kupców drzewnych i dały dobre rezultaty.

Bowiem w ciągu tych 2 dni sprzedanem zostało w Umei ogółem 2,281 248 szt. drzew z 2,884 012 zaofiarowanych, za które osięgnięto 3,796 117 koron. W Fredriku sprzedano 36,350 szt. drzew za sumę 199 205 koron.

Tranzakcje naogół były ożywione i sprzedano więcej drzew niż w roku zeszłym. Podczas odbytych przetargów sprzedano 86% zaofiarowanego drzewa, natomias

Notowania dewiz z dnia 30. października 1928 r.

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w zł	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa . .	8	—	100 zł	—	57.91	47.15	43.25	11.25	—	—	58.20	79.85
Poznań . . .	8	—	100 zł	—	—	47.175	—	—	—	—	—	—
Gdańsk . . .	6	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81.31	—	—	—	—	—	—
Berlin	7	212,34	100 R. M.	—	123.954	—	20.355	23.82	609.—	—	123.80	169.06
Belgja	4	123,94	100 belg.	—	—	58.28	34.887	13.90	356.—	—	72.22	98.70
Bukareszt . .	6	172,—	100 l.	—	—	2.530	803	0.61	15.35	—	3.13	4.27
Budapeszt . .	6	155,90	100 pengo	—	—	73.07	27.835	17.50	—	—	90.61	123.76
Holandja . . .	4½	358,31	100 gld. hol.	—	—	168.15	12.09.21	40.10	1027.—	—	208.40	284.58
Kopenhaga . .	5	238,88	100 k. d.	—	—	111.82	18.190	26.66	—	—	138.60	189.20
Londyn . . .	4½	43,38	1 funt szterl.	43.22	25.00	20.336	—	4.84	124.14	—	25.20	34.42
Nowy York . .	5	8,9141	1 dolar	8.90	—	4.19.40	4.84.90	—	25.60	—	5.19.70	709.65
Paryż	3½	172,—	100 fr. franc.	—	—	16.38	124.14	3.90	—	—	20.30	27.715
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26 41	—	12.428	163.62	2.96	76.—	—	15.40	21.07
Rzym	5½	172,—	100 l.	—	—	21.965	92.58	5.23	134.05	—	27.21	37.17
Szwajcarja . .	3½	172,—	100 fr. szwajc.	171.55	—	80.60	25.201	19.24	492.—	—	—	136.55
Sztokholm . .	4½	238,88	100 k. szw.	—	—	112.10	18.141	26.74	684.—	—	138.95	189.90
Wiedeń . . .	6½	125,43	100 szyling.	—	—	58.97	34.48	14.10	—	—	73.10	—

podczas zeszłorocznych przetargów pozbyto się zaledwie 66% ogólnej ilości zaofiarowanego drewna.

Spłonięcie jednego z największych tartaków Szwedzkich. Jak z Mora (północna Szwecja) nam donoszą, spalił się tam doszczętnie w sobotę 6. X. rb. tartak Saxviker. Ogień również zagrażał sąsiadującej z tartakiem posiadłości znanego szwedzkiego malarza Andersa Zorna, lecz dzięki wysiłkom robotników i okolicznej ludności została ona ocalona. Cały tartak wraz ze wszelkiemi maszynami, heblarnią i suszarnią stał się pastwą płomieni. Znajdujące się zaś na składnicach drewno w ilości około 2000 str. nieznacznie tylko zostało uszkodzone.

Głównym akcjonarjuszem tartaku jest towarzystwo „Svenska Handelsbanken", szkody są ogromne, lecz szkody w lwiej części będą pokryte przez różne tow. asekuracyjne, w których tartak był ubezpieczony na sumę 350.000 koron.

Powyższy tartak zatrudniał przeszło 100 robotników, którzy pozostali teraz bez pracy i jak słychać tartak niema być w przyszłości odbudowany.

RÓŻNE.

ORGANIZACJA WYCIECZEK NA PWK.

Podczas Konferencji przedstawiciela Dyrekcji PWK. z przedstawicielami Wielkopolskiego Związku Turystycznego, odbytej w dniu 15. bm. ustalono, że krajowy ruch wycieczkowy na PWK. obejmie Wielkopolski Związek Turystyki, zaś międzynarodowy — Polski Touring Club w Warszawie. Kraj cały będzie podzielony na okręgi, z których każdy otrzyma delegata dla turystyki krajowej. Delegaci ci, każdy w swoim okręgu, będą organizowali zbiorowe wycieczki na PWK. Wycieczkami szkolnemi zajmuje się Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego. We wszystkich sprawach wycieczek należy się zwracać do Związku Popierania Turystyki Poznań, ul. Grunwaldzka 22.

KALENDARZ TERMINOWY

SPRZEDAŻY DREWNA ZARZĄDÓW LEŚNYCH,

ogłaszających swe sprzedaże w Rynku Drzewnym.

S. = Submisja
L. = Licytacja
W. = Z wolnej ręki

Termin dnia	godz.	Miejscowość (lokal sprzedaży)	w. = Województwo, d. = Dyrekcja Lasów Państw.	Rodzaj drewna	klasa	Dłużyce sztuk	Dłużyce m3	Kopalniaki i inne użytkowe m3	Kopalniaki i inne użytkowe mp.	Drewno opałowe mp.	Bliższe szczeg. W R.D. Nr.	Bliższe szczeg. ogłoszenie Nr.	Rodz. sprz.	Uwagi
2. XI. 28.	11^{00}	P. N. Leszyce (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	861	636,39	57,24			119	1316	S	
		P. N. Cierpiszewo (kancelarja)	d.- bydgoska								114	1277	S	na chróst
		D. L. P. w Wilnie (kancelarja)	d. - wilno	świerk					40000		116	1287	S	
		D. L. P. w Wilnie (kancelarja)	d. - wilno	sosna				10000			116	1288	S	
8. XI. 28.	9^{30}	P. N. Oborniki (sala p. Narażyńskiego)	d. - pozn.								122	1333	L	na drewno użytkowe sosnowe i brzozowe, żerdzie oraz drzewo opałowe
10. XI. 28.	12^{00}	P. N. Bartel Wielki (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV	805	688,82				122	1336	S	w tem † 49,02 m3
12. XI. 28.	11^{00}	P. N. Jamy (lokal Strzelnicy w Chełmnie)	d. - toruńska								121	1331	L	na wikline na pow. 14,43 ha
15. XI. 28.	11^{00}	P. N. Bartodzieje (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	1641	1029,28	1177,32			122	1340	S	
19. XI. 28.	12^{00}	D. L. P. Radom (kancelarja)	d. - radom	sosna			1769,41							
				dąb			489,24				122	1335	S	
20. XI. 28.	12^{00}	D. L. P. Radom (kancelarja)	d. - radom	sosna			728,—							
				dąb			284,88							
				olsza			183,—							
				brzoza			112,24							
				jodła, świerk			49,81				122	1334	S	

Redaktor odpowiedzialny za dział Rynku Budowlanego inż. Marjan Andrzejewski, za dział Rynku Drzewnego, ogłoszeń i administrację wydawnictwa Edmund Bartz.

STEFAN PEŁCZYŃSKI

Hurtownia Materjałów Budowlanych

Telefon 5605 **POZNAŃ** Dworzec towarowy

Hurtownie Detalicznie

poleca:

Cement
Wapno
Gips 1225
Trzcinę sufitową
Cegłę wszelkich rodzaji
Materjały do krycia dachów
Szklane cegły, dachówki i płyty
Rury kamionkowe i koryta
Kafle do piecy
Płytki ścienne i posadzkowe
Marmur do teraco
Szamoty zagraniczne
Ceresit
Papa falcowa (Falzbrupappe)
Siatki rabicowe i cegłowe
Gwoździe budowlane
Tynk fasadowy „Terrabona"

Poważne przedsiębiorstwo przemysłu drzewnego do nowo tworzącego oddziału wyrobu parkietów poszukuje **natychmiast dzielnego**

wykwalifikowanego majstra,

który jest dokładnie obeznany z wyrobem parkietów umie oddział ten wzorowo urządzić i poprowadzić. Oferty z odpisami świadectw fotografją i podaniem warunków przy wolnem mieszkaniu opale i świetle do Administracji Rynku Drzewnego pod Nr. **1332.**

Mamy zapotrzebowanie 1343

na kilka wagonów 26 i 30 mm

sosn. desek równoległe obrzynanych, podłog.

jak również na kilka wagonów

20 mm sosnowej szalówki

Poznańska Spółka Drzewna T A.

Poznań, św. Marcin 52/53.

Na 3000 sztuk

kołków do drzew owocowych

230 cm wysokich,
10—12 cm ∅ w przekroju
prosi o oferty franko stacja Karzec

Zarząd

Majętności Pudliszki

1344 poczta Krobia — Województwo Poznań.

Okazyjna sprzedaż kompletnej kolejki wązkotorowej w Poznańskiem

10 km. szyn 70 i 80 m m profil na żelaznych podkładach

3 lokomotywy 4 kuplowe fabryki Borsig 1342
1 „ 3 „ „ „
1 „ 3 „ „ Orenstein & Koppel
1 „ 2 „ „ „ „
(rozpiętość 600 m/m)

300 sztuk truków o nośności 2500 kg. do wożenia drzewa

Łaskawe zgłoszenia do Adm. Rynku Drzew. pod „Rentowne".

5000 m bież.

UŻYWANEGO TORU

600 mm, profilu 65 mm,
o wadze szyny mb 7 kg
kupi i prosi o oferty

Zarząd Majętności Pudliszki

1345 poczta Krobia — Województwo Poznań.

Popierajcie firmy ogłaszające się

w „RYNKU DRZEWNYM i BUDOWLANYM"

„POLSKA AGENCJA DRZEWNA GUSTAF THUNBERG"

WARSZAWA / Krak. Przedmieście 15.

Adres telegr.: „WOODEXPORT" / Telef. Dyr. 19-81, Biuro 19-82.

Sprzedaje jako agent tarty i okrągły materjał bezpośrednio od producenta do importera,

Posiada podagentury zagranicą we wszystkich większych środowiskach przemysłu drzewnego,

Wyłączne zastępstwo „Związku Eksporterów Drzewnych" w Warszawie,

Wykonywuje projekty na budowę nowych i przebudowę starych tartaków,

Sprowadza po cenach oryginalnych maszyny, piły, toczki szmerglowe etc. dla przemysłu tartacznego,

Współdziała w finansow. interesów drzewnych,

Udziela technicznych informacji w zakresie przemysłu drzewnego.

1033

Do korespondencji i odwiedzin zapraszamy!

Materjał stolarski,
budowlany,
kupuję i sprzedaje
Ignacy Konieczny
Poznań Tama Garb. 4/5.
Skład drzewa. 858

Lokomobila 50 M. K.
Gater 700 + 500 mm. przepustu
Piła wahadłowa, piła tarczowa, winda do bloków, 600 m. szyn kolej. na sprzedaż.
Zgłosz. pod „Tartak" do Biura Ogłoszeń „PAR" **Bydgoszcz, Dworcowa 72.** 1328

---

iglaste drewno kopalniane
według naszych rozmiarów po rznięte franko niem.-pols. granica
kupuje 964
Holzhandlung Klapheck, G. m. b. H.
Oberhausen Rhld

DESKI i BLOCHY
sosnowe odziomkowe i czubkowe **niesówkowe**
dębowe, grabowe, bukowe, jesionowe, klonowe, brzostowe, brzozowe, olchowe, **deski podłogowe,** kantówki, łaty, szalówki, deski obrzynane oraz wszelkie inne materjały drzewne
poleca po cenach bezkonkurencyjnych
Kaź. Gorgolewski i Ska
Skład drzewa
Poznań
ulica Mostowa nr. 17a
734

C. ALBRECHT
BYDGOSZCZ
Kordeckiego 28. Tel. 347.
Handel drzewny
kupuje i sprzedaje
wszelkie gat. drzewa użytk.
załatwia wszelkie tranzakcje w zakres handlu drzewem oraz lasami wchodzące. 1320

Dostarczamy 847
w ładunkach wagonow.
materjały budowlane stolarskie i kołodziejskie we wszelkich grubościach
deski i bale sosnowe
„ „ dębowe
„ „ bukowe
„ „ jesionowe
„ „ brzozowe
„ „ klonowe
„ „ grabowe itd.
Mamy też wyżej wymienione materjały suche stale na składzie. Przyjmujemy również zamówienia na dostawy dla większych budowli, fabryk mebli i maszyn podług podanych rozmiarów. Na życzenie służymy odpowiednimi ofertami.
„HURTOWNIA DRZEWNA" T. z o. p.
Poznań
ul. Strzelecka 15
Telefon 2014

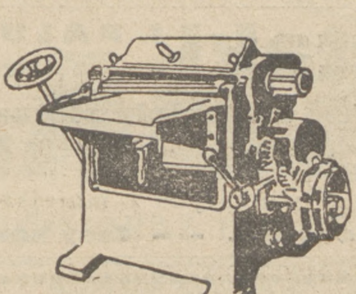
POTRZEBUJĘ
szczapy i wałki olszowe, dębowe i bukowe 1 do 2 mtr. dług., od 14 cm. ∅ wzwyż wałki sosn. korow. 1 mtr. dług. od 8 do 20 cm. ∅.
O szczegółowe oferty franko Poznań prosi 944
J. KRZYŻANOWSKI - EXPORT DRZEWA
Poznań, Św. Marcin 39. tel. 17-41

CARL BUMKE
BYDGOSZCZ
Telef 89. Kanałowa 12.
SKŁAD DRZEWA UŻYTKOWEGO
poszuk. i sprzedaje
sosnowy i olchowy
materjał tarty
w wszelkich rozmiarach
1196

Kupuję
topole okrągłe
w mniejszych i większych partjach. Zgłoszenia do Administr. Rynku Drzewnego pod **938.**

JÓZEF SCHENK **Handel drzewa**
Poznań Wiel. Garbary 31
poleca i kupuje:
wszelkie gatunki materjałów stolarskich, budowlanych, kantówkę, belki, towary kołodziejskie.
z swoich składnic:
w Poznaniu ul. Wielkie Garbary i Estkowskiego. 470

TELEF. 36



TELEF. 36

Własnej fabrykacji
obrabiarki do drzewa
najnowszej konstrukcji i solidnej budowy.
Kompletne urządzenia stolarń i fabryk mebli
polecają po cenach umiarkowanych
S. SAMULSKI i Sp. ✦ PLESZEW
FABRYKA MASZYN i ARMATUR
ODLEWNIA i KOTLARNIA. 758

Drzewostany i okrąglaki sosn. i bukowe
główne jednakże sosnowe kupuje stale
ARTHUR AREND, tartak parowy Bydgoszcz, Błonia 5
1197 Telefon 1359

ZAKUPUJEMY STALE ZA GOTÓWKĘ
objekty leśne, drzewostany wszelkiego rodzaju i kopalniaki.
Zachodnie Towarzystwo dla eksportu drzewa Sp. z o. o.
KRAKÓW. DUNAJEWSKIEGO 9
15

POTRZEBNE ZARAZ
kilka wagonów suchej, tartej dębiny
w pełnych klocach, 23, 30, 35, i 40 mm grubej.
Wojciech Paetz — Skład drzewa **Poznań,**
731 Przemysłowa 28b.

J. MALOWANIEC i Ska
(st. Kiwerce-Wołyń)
Tartak przyjmuje zamówienia na belki, kantówkę bale i deski wymiarowe sosnowe i posiada na składzie w wymiarach od 1/2" do 4" suche deski i bale jesionowe, klonowe, olchowe i suchą stolarkę sosnową II-ej klasy oraz posiada do natychmiastowej dostawy: 456
2000 m3 tartych bloków sosnowych
I-II kl. tegorocz. tarcia. Przeciętna długość 5,30 m towar jasny.

Grubości	19,	26,	32,	40,	42,	50,	65,	80 m/m
Mtr. kub.	30,	40,	50,	150,	200,	650,	550,	330
Przeciętna szer.	26,	28,	30,	40,	41,	45,	47,	50 cm.

Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p. Poznań ulica Wielkie Garbary nr. 20.